GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 86.

w Srzodę dnia 28. Października 1795.

z Warszawy, d. 20. Paźdz.

Buxhewden, Generał Maior Woysk Rossyiskich Kommend. M. Warsz. &c. &c.

Odebrawszy doniesienie od głowney Prowiantskiey Kommissyi w Mieście tuteyszym Warszawie będącey, iż taż za niezawodne dotrzymanie kontraktu z JW. Jankowskim Szambelanem J. K. Mci na dostawienie dla woyska Rossyiskiego mąki i krup zawartego, kaucyą JW. Joachima Wilgi Woiewodzica Czerniechowskiego na dobrach tegoż dziedzicznych przez oyca onemuż wypuszczonych, z w Powiecie Włodzimirskim i Ziemi Chełmskiey leżących, to iest: kluczach Kozłowskim i Czerczyckim zapisaną przyięła. — Gdy takowe Dobra iako z mocy kaucyi odpowiedzi za pewność dotrzymania zawartego kontraktu podległe żadnemi długami aż do uskutecznienia onegoż obciążone bydź nie mogą; przeto uwiadomiam Obywateli kraiu pod rządem moim będącego, ażeby względem tychże dobr żadnych tranzakcyi z JW. Wilgą Woiewodzicem Czerniechowskim nieczynili, i pieniędzy onemuż na rzeczone dobra niepożyczali; że zaś dobra wyżey wyrażone JW. Wilgi dziedziczne do rządu Woiewodztwa Wołyńskiego należą, zatym oświadczam, iż w tey mierze rządowi temuż przełożenie odemnie uczynione zostało. — Niniejszą rozolucyą moią iżby do wiadomości Publiczney doszła w Gazetach kraiowych umieszczoną mieć chcę. Dan w Warszawie, d. 19. Października 1795 roku.

(L.S.) Buxhewden.

z Berlina d. 22. Paźdz.

P. Caillard, poseł rzeczypospolitey Francuzkiey do dworu naszego wyznaczony, przybył tutay na dniu 19.

P. Baron de Jacobi, minister dworu naszego w Londynie, powrocił z tamtąd wczoray.

z Wiednia d. 7. Paźdz.

Xże de Polignac, ktoren aż dotąd spoźnił swoy wyiazd do Moskwy, wyieżdża niezwłocznie iuż tamże z familią swoią. Za przyiazdem do Petersburga wykona przysięgę za siebie, i za pewną liczbę Francuzkich emigrantow, ktorzy maią zamieszkać część ziemi, ustąpioney onymże przez Jmperatorową. Piękne icy iest położenie na obszerney płaszczyźnie niedaleko Krymu: Xże mieszkać będzie w zamku Kenisow, ktoren iest stołecznym mieyscem tey ziemi.

z Wiednia, d. 10. Paźdz.

Z większą teraz żywością, niż przedtym czynią przygotowania do woyny. — Przy tegorocznym spisywaniu koni naybardziey uważano na konie cugowe: słychać, iż ma wyniść urządzenie, podług ktorego, każden właściciel, w przypadku konieczney potrzeby, ma ich dostawić za ustanowioną taxą. Nieprzestaią dotąd sadzić tutay podeyrzane osoby płci oboiey: — Postrzezono oddawna, iż nowe tuteysze kraiowe pieniądze fałszowane były. — Tego tygodnia ieden z takowych fałszerzy odebrał swoy wyrok. Stał czas nieiaki u pręgierza, i poydzie na 30 lat do festunku. — Wielu innych iuż wysledzono.

Gdy Cesarz Jmc w przeszły tydzien miał do zamku swego w Luxembourg wyiechać, postrzezono, że poseł Pruski Marquis de Luchesini, dniem wprzod trzy razy był u niego. Okoliczność tak powtorzonych audyencyi dotąd iest wcale tayna.

z Koblenz d. 2. Paźdz.

Podrugi raz wezwano fortecę Ehrenbreitstein do poddania się, lecz rownie iak pierwey,

rekwizycya ta bez ſkutku zoſtała. Kommendant, owszem zdaie ſię bydź gotow bronić ſię aż do oſtatka. Ogień bezprzeſtanny, ktoren na ſtanowiſka Francuzow, i na ich robotnikow miota, sprawuie wiele szkody w okolicy. Swieżo kazał znieść iednę część budowli Elektorſkich w dolinie; domy, i inne budowle wśrzod murow fortecy będące, są wszyſtkie z dachow ogołocone; garnizon mieści ſię iuż w ziemiankach (casemates) Francuzi z swey ſtrony uſilnie robią około swych szańcy, i naprawiaią to w nocy, co ogień fortecy wednie im popsuł. Za dzieſięć dni będą mogli uſtawić ciężką artylleryą na swych bateryach, i dawać z nich ognia. Działa na ten koniec przeznaczone znayduią ſię iuż za wioſką de Rothen-Hahn, milę od Ehrenbreitſtein. Republikanie odkryli źrzodło, z ktorego płynęła woda do fortecy; i zwrocili onoż.

z Koblenz d. 7. Paźdz.

Garnizon w Ehrenbreitſtein nocy zeszłey żywą uczynił wycieczkę na przeciw forpocztom Francuzkim; na nieiaki moment cofnęły ſię te; z czego korzyſtaiąc obleżeni porwali im dwie armaty; lecz niedługo potym ze znacznieyszą ſiłą powrociwszy Francuzi popędzili nieprzyiaciela napowrot do fortecy, i odebrali im armaty, lecz iuż zagwodźdżone. Drugą parallelę zaczęto iuż robić; po ſkończeniu iey zaraz rzucać będą bomby do miaſta.

z Bruxellii d. 3. Paźdz.

Organizacya nowa adminiſtracyi departamentowych, i trybunałow, zaniedługo do ſkutku przyidzie. Rada rządowa uczyniła odezwę do rożnych urzędow, ażeby podały liſtę ludźi nayzdolnieyszych do piaſtowania urzędow adminiſtratorow, i sędziow.

Zamyślaią przywieść do ſkutku plan oddawna ułożony do otworzenia kanału ztąd aż do Oſtendy, przez ten sposob Bruxellia mogłaby podobne iak w portach morſkich ciągnąć ztąd korzyści, Inzynierowie umyślnie na to wyznaczeni przez deputacyą zbawienia publicznego, maią wyrachować czas potrzeby do tey czynności, i wielość kosztow na to wyłożyć mianych.

Ruszono większą część małych obozow, ktore założone były wewnątrz naszych prowincyi. Te ktore znayduią ſię nad brzegami naszemi aż ku Dunkierce, pozoſtaną ſię w swym mieyscu aż do nowego urządzenia. W garnizonach zaś miaſt będzie wyłączona część dosyć znaczna, ktora ma bydź zawsze gotowa do marszu na pierwszy rozkaz.

z Frankfortu d. 12. Paźdz.

Woyſko Auſtryackie przeprawiło ſię nazad przez Men: Od wczora generał Clairfait założył głowną kwaterę w Bergen, milę ztąd. Przednia ſtraż posunęła ſię aż ku Nidda, i opanowało wioſki Nidda, Rodelheim, i Hausen położone wzdłuż teyże rzeki; zaięło także moſty znayduiące ſię ieszcze w pierwszych dwoch mieyscach, moſt zaś w Nidda zerwanym zoſtał przez Francuzow, ktorzy udali ſię do Hochſt. Ztąd więc przyszło do żywey kanonady, i do ognia zręczney ſtrzelby. Francuzi rozumieiąc, że attak generalny rozpoczął ſię, z wielką żywością utrzymywali ten ogień; generał Auſtryacki de Nauendorf odpowiadał im z ſtrony de Keltersbach z niemałą ſtratą onychże; niewiadomo ieſt ieszcze, wiele Auſtryakow zginęło, to tylko pewna, że wczoray wieczor bliſko Frankfortu widziano iadących wiele wozow napełnionych rannemi Cesarſkiemi; miaſto Höchst wiele przy tey okazyi ucierpiało, a Nida poczęści od ognia spłonęło. Całe woyſko Francuzkie ſtało pod bronią; Auſtryacy nieruszeni trwaią w swym ſtanowiſku wzdłuż rzeki Niddy. Generał de Staader ma kommendę nad przednią ſtrażą: Hrabia Wartensleben kommenderuie prawym, generał Kray lewym ſkrzydłem, a generał de Werneck korpusem odwodnim.

z Frankfortu d. 16. Paźdz.

Po naſtąpioney na dniu 14. porażce przymuszeni zoſtali Francuzi cofnąć ſię w nocy między gory, i zoſtawili plac batalii Auſtryakom. Ci poszli w pogoń za niemi, i mowią iż przednia ſtraż Cesarſka przeszła iuż rzekę Lahn. Widziemy w tym momencie ciągnące ſię woyſko Auſtryackie przez miaſto nasze; prowadzi z sobą wiele ciężkiey artylleryi; ktorą niektorzy wynoszą do liczby 200. armat.

Twierdzą, że część tego woyſka przeprawiła ſię przez Rhen bliſko Worms, i że weszła do fortecy nad Reńſkiey przed Manheimem.

Francuzi żądali od magiſtratu naszego dniem przed pobiciem ich, 1000. wołow, i 6000. centnarow zboża.

Obleżenie Moguncyi od ſtrony Caſſel, zupełnie cofnionym zoſtało; niewidać ani iednego iuż Francuza w tey okolicy. Rachuią ſtratę ich od czasu przeyścia Rhenu z wszyſtkim do 9000. lu-

dzi. Pewno bydź ma, iż generał Pichegru był bardzo niekontent z tey wyprawy, ktora przeciw iego myśli nastąpiła; i o ktorey zawsze zle przepowiadał.

P. S. Dowiaduiemy się w tym momencie, iż Austryacy odebrali Manheim.

z Darmstadt d. 15. Paźdź.

Miasto Manheim nieiest iuż w ręku Francuzow; mimo wszystkie przygotowania, ktore wkożo tego miasta dla utrzymania się w nim poczyniło, niemogli przeszkodzić Austryakom do ścisnienia siebie, i do zbliżenia się aż pod miasto, dla rzucania doń bomb, ktorych około 150. puszczono; za ukazaniem się więc pożaru ognia w niektorych częściach miasta, obywatele w rospaczy, przymusili garnizon do ustąpienia, zagroziwszy uzbroieniem się na przeciw niemu, i otworzeniem przez samych siebie, bram miasta w przypadku przeciwnym: stan tego położenia bardzo był ciężki dla garnizonu: Trudno było opierać się nieprzyiacielowi, bez wystawienia się na pewne niebespieczeństwo wśrzod ludu zapominaiącego się z żałości na widok obalin pięknego miasta: Wyruszył zatym garnizon, odebrawszy pozwolenie przeyścia po moście przez Rhen, bez napastowania siebie w cofaniu się. — Austryacy weszli do Manheimu wśrzod okrzykow, wszystkich mieszkańcow.

Rzeczony garnizon chciał zastanowić się w fortecy nad Reńskiey, lecz że kolumna iedna woyska generała Wurmsera, iak mowią, przeszła przez Ren ponad Worms, ustąpili więc i ztamtąd Francuzi, z obawy aby niezostali przerzniętemi.

Woysko generała Wurmsera ciągle przeprawiało się; głoszą, iż w nocy całe woysko stanęło na drugiey stronie Rhenu.

Tym czasem gdy Wurmser przeprawiał się z woyskiem w bliskości Worms, woysko Xcia de Condé, i kawalerya stoiąca w okolicach Rastadt miały się złączyć po drugiey stronie rzeki, i udać się ku Landau.

Kolumna iedna woyska Wurmsera ma zwrocić woysko Francuzkie znayduiące się przed Moguncyą, i uwolnic zupełnie to miasto od obleżenia; ponieważ to woysko nie iest w stanie oparcia się, ieżeli napadnionym zostanie z boku, wnosić ztąd można że się cofnie, a woysko Austryackie zostanie panem lewego brzegu Rhenu, tak iak teraz iuż ma w swey mocy brzeg prawy.

z Hagi d. 6. Paźdź.

Na dniu 3. i 4. tego mca zaszło w Leyden okropne zamieszanie, przez ktore spokoyność, i bespieczeństwo publiczne wiele cierpiały, miano wiele domow w podeyrzeniu, iakoby były przywiązane do domu d'Orange; napadniono więc na nie, i rabowano. Właśnie to stało się nazaiutrz obchodu uroczystości, ktorą municypalność sprawiła była gwardyi narodowey miasta tego, z okazyi nowych iey chorągwi, iako i dla uczczenia pamiątki rocznicy uwolnienia od obleżenia miasta Leyden przez Hiszpanow w roku 1594. Ta sama gwardya narodowa wstrzymała rabunek, przymuszoną będąc dawać ognia na motłoch nay pospolitszey klassy ludu, z ktorych około 10. częścią zabitych, częścią ranionych, częścią schwytanych zostało. Pomiędzy temi ostatniemi znayduie się czterech huzarow Françuzkich, ktorych wciągniono do tego rozruchu; maią bydź sądzeni przez trybunał woyskowy, do ktorego należą.

z Hagi d. 17. Paźdź.

Na dniu 15. uchwalono konwencyą narodową: Dzień ten odbył się w naywiększey spokoyności, ani kluby, ani lud, ani gwardye narodowe, ani garnizon niemiał nayminieyszego wpływu do tego: Wolnemi głosy zapadł ten dekret: Iedna prowincya Zelandyi odpisała się od tego: Dniem wprzody naznaczono dzień 25. Listopada, na ktorym każda prowincya wszczegolności myśl swoię podać ma względnie zwołania konwencyi narodowey.

Stany generalne wydały obwieszczenie, w ktorym zapewniaią generalny pardon wszystkim zbiegłym maytkom, ieżeli przed 1. Maia 1796. przed deputacyą interessow handlowych stawią się, rownież wzywaią wszystkich w obcey służbie zostaiących Hollendrow, ażeby do swoiey oyczyzny powrocili.

Agio Bankowe w Amszterdamie iest po $93\frac{1}{4}$. od sta.

z Paryża, d. 7. Paźdź.

Nim przystąpiemy do opisania zamieszań na dniu 4.5. i 6. tego Mca. zdarzonych, zdaie się być potrzebą namienić nieco o poprzedzaiących oneż czynnościach konwencyi.

Na dniu 3. tego Mca., w ktorym stosownie do uchwały Sekcyi Leppelletier wielka część Elektorow Paryża zebrała się do sali teatru Francuskiego, konwencya własnie miała obchodzić uroczystość załobną na pamiątkę straconych w tymże dniu 1793 dwiedzieśtu dwoch deputowanych.

Wsrzod sali na marmurowym katafalku ſtała bania florą czarną pokryta, na ktorey laurowy wieniec i palma lezały; spodem wisiały 22 wieńce z kwiatow uwite; na bani był napis: Polecili oyczyznie swych oycow, swe zony, i dzieci: „Reprezentanci zeszli ſię w ubiorze swemu urzędowi własciwym z załobną florą na ręku, wyiąwszy, iako to Lesage-Senault, Charlier, Goujulleau de Montaigu, Deville de Marne, Roux i Facilleu i innych dawniey ſiadaiących na gorze, ktorzy w zwyczaynych swych sukniach znaydowali ſię. W tym co tylko kapela do grania ſię zabrała; ſtanęli u kratek, niektorzy patryoci Belgowie z podziekowaniem konwencyi za przyłączenie ich do ciała rzpltey i dopraszali ſię o poſkromienie muſkadynow, Szuanow i wszyſtkich modniſiow, co nieprzeſtaią zuchwale natrząsać ſię z reprezentacyi narodowey: Diessault ządał odrzucenia tey odezwy, ktora iedynie, iak twierdził na spotwarzenie obywateli Paryzkich uźebraną zoſtała: Lesage-Senault przeciwnie wnoſił, ażeby ią w dzienniku Seſſyi zapisano: konwencya na to przyſtąpiła do porządku dnia: muzyka na nowo rospocząć ſię miała, lecz Thibaudeau zabrał głos, przekładaiąc konwencyi, iż wyſtawiłaby ſię tylko na igrzyſko całey Europy, gdyby wsrzod niebespieczenſtw ią otaczaiących, ktore coraz bardziey gorę biorą, Miała zatrudniać ſię obchodzeniem Uroczystości; chciał, aby obchod ten zawieszono, aż do uspokoienia wszczętych rozruchow. — Tallien i Lehardi mniemali, iż w święceniu tego dnia nalezało czerpać nowe męſtwo dla oparcia ſię napaści burzycieli: po czym kapela grała synfonią bardzo załośną. Bailleul iednakze przerwał, wnosząc to samo, co i Thibaudeau był podał; niedozwalano mu mowić, lecz za donieſieniem naſtąpionym, iż wzburzenia Sekcyow coraz grozliwszemi ſtaią ſię; Bailleul ſłuchanym zoſtał. Wkrotce potym Daunou w imieniu Deputacyi rządowych uczynił rapport o poſtępku Sekcyi niektorych, a szczegolniey Sekcyi Lepelletier i Theatru Francuſkiego. — „Zgromadzaią ſię nieprzyiaciele wolności, rzekł kończąc Daunou.“ Zgromadzmyż także nasze bataliony. Złosliwcy oſtrą swe puginały; niechay republikanie przygotuią swe puklerze! Jezeli trwać nieprzeſtaną w swoich zbrodniczych układach, iezeli zniewazać będą prawa, daymy znak do oparcia ſię na przeciw buntownikom &c.“ Daunou podał potym długi proiekt do dekretu, ktoren konwencya po małych sporach przyięła: Waznieysze artykuły onegoż są w treści naſtepuiącey:

1) Stosownie do artykułu prawa na dniu pierwszym tego Mca (23. Września) zapadłego, przykazuie ſię zgromadzeniom pierwiaſtkowym, aby natychmiaſt rozeszły ſię: Tym, ktore Elekcyi swych dotąd nie zakończyły, pozwala ſię iednakze czasu aż do dnia 15.

2) Zgromadzenie Elektoralne Departamentu de la Seine niebędzie mogło rospocząc swych Seſſyi az na dniu 20. Mca (12. Paźdz.)

3) Zakazuie ſię Elektorom rychley zgromadzać ſię pod iakimkolwiek bądz pretextem; a to pod karą na powſtaiących naprzeciw samowładztwu narodowemu przepisaną.

4) Wszyſtkie zwierzchności cywilne, i kommendanci siły zbroyney nie maią słuchać roſkazow, ktoreby im dane były przez elektorow, i sekcye Paryża.

5) Konwencya narodowa deklaruie, iż nie wnidzie w zadne roſtrząsanie naprzeciw tym, ktorzy aźdotąd dali się uwieść do krokow przeciwnych prawu.“

Po wydaniu tego dekretu, konwencya ogłosiła się bydź nieuſtaiącą, i roſkazała deputacyom, ażeby zdały iey iaknayprędzey rapport o wykonaniu prawa uchwalonego.

Połowa deputowanych wyszła z sali konwencyi. — Prezydent zączął miec mowę ſtosowną do obchodzoney pamiątki dnia załobnego: Legendre przerwał ządaiąc, ażeby przywołano wyszłych deputowanych; lecz zaden z nich niepowrocił. Prezydent mowił daley; po ſkończeniu dopiero mu klaſkano. Grano potym niektore sztuki, i przespiewano hymny załobne: i seſſyą odłożoną zaſtała aż do szoſtey w wieczor. Połnoc własnie była, gdy Colombell doniesł konwencyi w imieniu deputacyi rządowych, ze departement Paryża udawszy się na mieysce theatru francuſkiego dla ogłoszenia dekretu zrana uchwalonego, w aſſyſtencyi 6 dragonow i 2 trębaczy, otoczonym zoſtał przez kupę znaczną, ktora z sali theatru wypadłszy, przez swiſtania, krzyki, lzenia, i klaſkania przerwała czytanie dekretu, że nawet burzyciele zagasili pochodnie, ktore iednakze rospalono, i czytanie dokonczonym zoſtało nie beź welkiey trudności. — Deputacye, dodał tenże członek, wydały roſkaż sile zbroyney, aby schwytano osoby elektorow, ktorzy zebrali się do sali theatru-francuſkiego, i sprzeciwili się prawu. —

Nim konwencya seſſyą swoię zawiesiła, doniosł tenże Colombell, że elektorowie, nieczekaiąc przybycia siły zbroyney, sami rozeszli się.

Tego samego dnia sciągnęła konwencya wszyſtkie woyſka z obozu de Marly do Paryża, i otoczyła ſię ogromną ſiłą zbroyną; wszyſtkie przyſtępy do pałacu de Thuillerie opatrzone były ſtrazami woyſkowemi. — Nadto wezwała na swoię obronę wszyſtkich obywateli, ktorych w pierszych dniach de Prairial uznaiąc za naywiększych swych nieprzyiacioł uwięzić i rozbroić kazała. Wprzod iuż przez wpływ niektorych członkow deputacyi rządowych, uwolniono ich z pod aresztu; i tak wzgardzeni terroriści, znagła ukazali ſię na dniu 4 i pod nazwiſkiem patryotow 1789 iak naylepiey przyiętemi zoſtali: nietylko zapadłe dawniey przeciw nim dekreta znieſiono; lecz uzbroiono ieszcze, rozdawszy kazdemu z nich ſtrzelbę: w liczbie więc około 2000 podzielna bataliony terroriści ſtrzegli ogrodu de Tuileries pod dowodztwem generała Vachot. Takie urządzenia, ktore potrzeba okoliczności wſkazywała konwencyi koniecznie dla ocalenia ſiebie, niemogły iak tylko tym bardziey zapalić duchy i zaoſtrzyć serca Paryżanow.

Sekcya Leppelletier widząc zgromadzenia pierwiaſtkowe Paryża, a bardziey ieszcze zgromadzenie Elektoralne, ktore do sali Theatru Francuſkiego zebrało ſię, tak surowo przez Dekret wzwyż wspomniony zagrożonemi, pierwsza ięła ſię do broni; za przykładem iey poszły i inne; po wszyſtkich ſtronach ſtolicy widziano ubiegaiących ſię do broni. Konwencya z swey ſtrony, co ogłoſiła ſię być gotową zginąć gdyby potrzeba było, dla exekucyi prawa, zgromadziła znaczne ſiły w większey częsci regularnego woyſka; w niedzielę dnia 4. w wieczor o godzinie 9 na rozkaz iey ruszyły woyſka naprzeciw Sekcyi Lepelletier. Wnet dowiedziano ſię, że miały rozkaz rozbroić tę Sekcyą, i schwytać pierwszych iey dowodzcow. Opanowane zoſtały ulice de Richelieu, Vivienne les Boulevards i wszyſtkie weyscia do ulicy des Filles St. Thomas gdzie dwa bataliony Sekcyi Lepelletier ſtały pod bronią, tak więc zewsząd ią otoczywszy, przerznięto iey wszelką pomoc od innych Sekcyi, szczegolniey od Sekcyi de Guilaume Tell, ktora iuż na gwałt w bęben uderzyć kazała; wezwano ią, azeby ſię rozeszła, i dano iey 10 minut czasu do namyslenia ſię; nieodſtąpiła swego przedſięwzięcia, i pomimo większą liczbę ſił otaczaiących ſiebie, odmowiła być poſłuszną. Zdało ſię, iż nadszedł moment, w ktorym miała ſię lać krew obywateli, i kiedy woyna do, mowa rospoſtrzeć ſię miała w murach Paryża. — Generał Menou kommenderował woyſkami konwencyi: maiąc serce dalekie od uzycia gwałtownych krokow naprzeciw swym wspoł obywatelom, uznał raczey być swoią powinnością oszczędzić krwi obywatelſkiey, i niewykonywać tak surowo rozkazy, ktore mu nadały deputacye rządowe; przez zachowanie dobre, ktore miał u ludu, wszedł w rozmowę z Sekcyą wzburzoną; ſtarał ſię uspokoić ią, i przyszekł iey pod słowem honoru: „ze do rozbroienia nieprzyſtąpi, ze nawet woyſka swe natychmiaſt cofnie, byle tylko obywatele uzbroieni rozeszli ſię; obowiązali ſię to uſkutecznic pod tą iednak kondycyą ktorey im także Menou dozwolił, aby mogli wolno odbywać daley swe naradzenia ſię w sali swey, lecz bez broni. „Wpoł do pierwszey o połnocy oddaliła ſię ſiła zbroyna.

Konwencya dowiedziawszy ſię o poſtępku generała Menou, powſtała przeciw temu, i na mieysce iego wyznaczyła iednego zposrzod ſiebie, Reprezentanta Barras. Natychmiaſt na rozkaz tego wyſtawiono cztery armaty na moscie nowym, dla przeszkodzenia kommunikacyi z przedmiesciem St. Germain, i wszyſtkie srzodki uzyte zoſtały naysurowsze na utrzymanie powagi zgromadzenia Narodowego, i poſłuszeńſtwa prawom. — Skoro o tym wiadomość odebrała Sekcya Lepelletier, zaraz na gwałt uderzyła w bęben, powrociła do broni, uformowała korpus kawaleryi mieyſkiey, do czego uzyła koni wierzchowych, przeznaczonych dla woyſka, ktore znaydowały ſię w ſtayni wielkiey na ulicy de Montmartre, opanowała pewną część artylleryi, uſtanowiła radę woienną, słowem, uzyła wszyſtkich sposobow ſłuzyć mogących do obrony sprawy swey.

W tym ſtanie rzeczy niemożna było spodziewać się iak tylko okropnych wydarzeń; i ſtały ſię też wrzeczy samey. — Sekcye nayodlegleysze, pospieszyły z przesłaniem posiłkow sekcyi napaſtowaney. W krotkim czasie widziano 30 tysięcy obywateli Paryża pod bronią zgromadzonych. — Wsrzod naywiększego deszczu wytrwali noc całą; i nieuſtąpili z mieysca. Generał Menou, ktorego konwencya uznała za buntownika naprzeciw swey władzy, złączył się z obywatelami: mowią także, iż Freron niegdyś ieden z naygorliwszych członkow partyi jakobinow w konwencyi, a od dnia 9.

Termidor (d. 27. Lipca) ieden z tych, ktorych rożumiano bydź sprzyiaiącemi przywroceniu władzy krolewſkiey, poſtawił się na czele obywateli użbroionych trzech sekcyi. Siły złączone Paryżanow, udały się do Ulicy St. Honore; tam uszykowały się do batalii; godzina, co wrescie otworzyć miała sceny okropności, i rzezi, wybiła. Jako w wszyſtkich podobnych zdarzeniach, tak rownie i tu trudno ieſt powiedzieć, komu przypisać należy krok pierwszy nieprzyiacielſkiego poſtąpienia. Mowią, źę sekcye nayprzod zaczęły; że podſtępnie obowiązawszy 20, czyli 30 grenadyerow z woyſka regularnego, udać się do sekcyi Lepelletier, otoczyły ich, napadły nań, i zamordowały. Jakozkolwiec bądź, pierwsze wyſtrżały ognia dały się słyszeć w poniedziałek 5go Paźdz. o godzinie 5 w wieczor. — Bitwa była ſtraszna i zaiadłość w ſtopniu naywyzszym panowała zarowno z iedney i z drugiey ſtrony. Ogien z ręczney ſtrzelby, i armaty użyte były; wyſtrżały kartaczowe okropną rzeź sprawiły z obuch ſtron pomiędzy tłumem scisniotym na ulicach, tak że niemożna było działać, ani cofać się. Lała się krew obficie: Ulice zasłane były zabitemi, i rannemi. Sekcyom udał o ſię opanować wiele ſtanowiſk ſtraży w około sali konwencyi; i woyſka zgromadżenia narodowego nieodzyſkały ie, aż po dzielnym odporże. Naydłużey upierano się przy St. Roc, i na ulicy du Dauphin. Wiele gmin z okolic nadsyłały posiłki sekcyom, lecz zapoźno, i zle ułożone. Nadewszyſtko niemogły sekcye wszyſtkie złączyć się w ogoł, przez co niebyły dosyć mocne walczyć naprzeciw sile konwencyi.

Wszzod tey całą ludzkość przerażaiącey walki obywateli z siłą zbroyną narodową konwencya zgromadżona w swym mieyścu, w nader ponurym zoſtawała milczeniu; przez czas nieiaki niesłyszała w około siebie iak tylko huk armat, szczęk broni, i krzyk biiących się.

Delaunay d'Angers, Laporte i inni reprezentanci czynili iey rapporta smutnych scen, ktore się działy. — Powſtał był znagła hałas u drzwi iednych sali zgromadzenia. Zawołano: — Do broni! — Wszyscy deputowani dobyli szabel: lecz okazało się iż była fałszywa trwoga. Pozniey doniesiono, ze iuż na ulicy konwencyi biią się. Legendre rzecze na to: „Wzywam wszyſtkich wspoł-kollegow, pozoſtać na mieyscach swoich: z zimną krwią wyglądać należy smierci; dla tych, cą oyczyznie służą, co rzpltę uſtanowili, pełną ieſt chwały.“ Wprowadzono do sali ranionych. Deputowani, z profeſſyi swey znaiący sztukę ceruliczą, ruszyli się do opatrżenia ich. — Około godziny 11. Barras, nominowany kommendant generalny siły zbroyney przybył donieść konwencyi o odniesionym zwycięſtwie. — Sekcye trzy z przedmiescia St. Antoine, to ieſt des Quinze-vingts, de Montreuil i Popincourt wsparły siłę zbroyną konwencyi. Berruier generał na czele patryotow 1789 miał konia pod sobą zabitego. — Walka ta trwała aż po połnocy z 5 na 6. dzień Października.

Dzień naſtępuiący odbył ſię spokoynie, iezeli nazwać mozna spokoynością milczenie z przeſtrachu. Paryż pogrążony w grubey załobie, i ucisku: mozna było ukazać ſię na ulicy bespiecznie, lecz bez broni, wszędzie były porozſtawiane mocne ſtraże; wszędzie chodziły patrole. Stolica okazywała poſtać miaſta zdobytego przez nieprzyiaciela; Sekcye zburzone rozbroiono; a Sekcya Lepelletier obowiązała ſię wydać swych dowodzcow: niemozna wiedzieć dotąd dokładnie liczby pewney ranionych i zabitych z obuch ſtron, lecz to pewna, ze ieſt bardzo znaczna; mniemaią, iż wynosi do 2000. — Więzienia pełne są ſtronnikow Sekcyi, iednakze deputacye rządowe zaczynaią uwalniać z nich niektorych: Zgromadzenie zatrudniło ſię w oſtatnich seſſyach, sposob mi korzyſtania w sposob iak naylepszy z tryumfu odnieſionego, a szczegolniey przyprowadzeni do exekucyi dekretow względnie wyboru dwoch trzecich części.

Z Londynu d. 13. Paźdz.

Pierwsze dywizye woyſka przeznaczonego do Indyi zachodniey nieruszyły ieszcze pod żagle, iak o tym głoszono, i co powinno iuż było naſtąpić. Piszą z Portsmouth z przedwczoray, że okręta na ktorych mieszczą ſię, od kilku dni wſtrzymane są przez wiatry przeciwne. — Liſty z Genui wspominaią iż generał Paoli umarł. — Odebraliśmy wiadomości z Wyspy de Vent ze St. Vincent dobrze ſię broniła, chociaż uſtawicznie nacieraną była świeżemi woyſkami nieprzyiacielſkiemi nadsełanemi z St. Lucie. Na początku Sierpnia z liczby 600. republikanow, zoſtało 400. częścią zabitych, częścią w niewolę zabranych, z swym generałem. — W Grenadzie buntownicy znalezli sposob robienia małych ſtatkow w boru, z ktoremi puszczaią ſię na morze, i powracaią opatrzeni w żywności. — W Marty-

nice lękaią śię zawsze napaści z strony republikànow, ktorzy maią w swych ręku St. Lucie, i Gwadelupę; oczekuią tam z wielką niecierpliwością przybycia woyska, ktore ma pospieszyć na pomoc tey osady. — W Barbadzie wszystko iest spokoynie. Niema wprawdzie na tey wyspie garnizonu, lecz można spuscić śię na liczbę i karność wybrańcow. — Dominika iest dosyć spokoyna. — Na osadzie Hollenderskiey de Démerary, wzburzenie zrobili Negrowie; i zapewniaią, że zbili woysko, ktore rząd naprzeciw nim wysłał.

z Lizbony d. 10. Września.

Rząd odebrał doniesienia z Fernambuco (czyli Olindy) że trzy okręta nasze płynące do Brezylii z znacznemi summami porwane zostały przez małą eskadrę Francuzką, złożoną z liniowego okrętu iednego, 2. fregat, i 2. bacikow płynących z nadbrzegow Afryki. Nadto, oprocz tych zdobyczy, eskadra rzeczona schwytała, sześć inne Portugalskie okręta, ośm Angielskie, i ieden Hiszpański, wszystkie bogato naładowane. Okręta niektore nadeszłe z odnogi de Tousles-Saints przyniosły nam miłą wiadomość, że konwoy liczny, co ztąd do Brezylii ruszył, szczęśliwie tam zapłynąć miał, bez poniesienia naymnieyszey straty, chociaż dwa okręta przez niejaki czas ścigane były przez fregatę Francuzką. Oczekuiemy drugiego konwoiu powracaiącego z rożnych portow Ameryki, na przeciw ktoremu wysłać maią małą eskadrę. — Pomiędzy tym znayduie śię pięć okrętow płynących z Indyi, i dwie fregat, ktore mieszczą w sobie 17. millionow kruzadow (czyli Połtalerkow Potugalskich) z znaczną wielością dyamentow, i złota drobnego rzecznego.

Dotąd choroba umysłu nieodstąpiła krolowę naszą; dla poratowania zdrowia udano śię znowu do kąpieli morskich, ktore iey przy naymniey iakieś ulżenie sprawiły. Siostra iey, infantka Marianna, ma nieszczęście tą samą chorobą bydź dotchnięta; używać będzie także tych kąpieli.

Wysłaną zostanie do Barcelony eskadra dla sprowadzenia na powrot do swoiey oyczyzny woysk, ktore wyprawione były tu ztąd do Katalonii.

z Włoszech d. 3. Paźdź.

Nadeszła do Genui ważna wiadomość, iz sześć francuskie liniowe okręta i 10 fregat ktore z Tulonu wyszły, miały się w Kartaginie z hiszpańską flottą złączyć, przez co ta w liczbie 25 liniowych okrętow mocną iest teraz.

Na dniu 29. Września przypłynął do Liworny okręt z flagą Turecką z Smirny; na nim znaydował śię przeszły poseł rzplitey Francuzkiey w Konstantynopolu P. Descorches.

Wiadomość o stracie Austryakow i Piemonczykow potwierdza śię: W batalii dnia 19. mieli zoboiey strony 2000. zabitych i rannych, a w utarczkach dnia 20. 21. i 22. ostatni zgubili 200. ludzi.

Bankier Papieski P. Aquatoni wyiechał z Rzymu do Genui, dla negocyowania pożyczki 1,500,000. Skudow, i zakupienia razem znaczney części zboża na rachunek Stolicy Apostolskiey.

Kardynał Guglielmo Polotta umarł dnia 21. Września w Rrymie, maiąc 67. lat.

Obwieszczenie,

względem cła od rożnych w kray wprowadzonych farb.

Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruski, Pan nasz miłościwy, rozkazał iuż dawniey, dla dobra fabrykantow w Prusiech-Południowych, zawielkie cła podług taryff celnych polskich, od rożnych farb, iako to od indigo fernebuku białego, żołtego, i czerwonego sandelu, szmaku i oleyku witryolowego zniżyć. Teraz zaś dla tym większego zachęcenia przemysłu w tey Prowincyi, postanowił Nayiaśnieyszy Krol Jmć, ażeby też i inne do rękodzieł i fabryk potrzebne niżey specyfikowane farby, podług cła w Iurystach Szląskich ustanowionego, na przyszłość taxowane były, a zatym zamiast dotąd od wartości ich wybieranych czterech pro cento, tylko po dwa od sta, przy wchodzie ocelały. W następuiącym więc sposobie, cło przy wchodzie, tak od zagranicznych, iako też kraiowych farb, opłacane bydź ma, to iest:

		złł.	gr.	d'.		złł.	gr.	d'.
Od cęt. Ałunu -	zamiast	1	18	—	teraz tyl.	—	28	—
dło Ałunu czerwonego rzymskiego -	—	1	18	—	—	—	14	—
Od funta modrey Berlinskiey farby -	—	—	16	—	—	—	2	—
Od funta Koszenilli	—	1	—	—	—	—	14	—
Od cęt. Gurkumelu	—	17	18	—	—	3	22	—
dło Gallasu -	—	23	14	—	—	2	12	—
Od funta Grynszpanu	—	—	16	—	—	—	1	—
Od cęt. Potazin -	—	—	16	—	—	—	8	—
dło Weidasza -	—	—	12	—	—	—	6	—
dło Crapu -	—	3	—	—	—	1	20	—

		złł.	gr.	d'.		złł.	gr.	d'.
dło modrey Bracylii - -	zamiaſt	1	18	—	teraz tyl.	—	24	—
dło czerwoney Bracylii - -	—	2	—	—	—	1	2	—
dło zołtey Bracyli	—	2	—	—	—	—	24	—
dło dzrewa Visett nazwanego -	—	1	28	2	—	—	24	—
dło cypryiſkiego przedniego Witryolu	—	5	26	—	—	2	28	—
dło Saliburſkiego Admor tenſkiego y białego Witryolu -	—	5	26	—	—	1	10	—
dło ordynaryinego Koper wasu -	—	—	12	2½	—	—	12	—
Od funta Sylwaseru, tak jak od Oleyku Witryolowego -	—	—	5	1	—	—	—	2
Od cęt. czerwonego Weinsztynu -	—	2	16	2	—	1	6	—
dło białego Weinsztynu - -	—	2	16	2	—	1	10	—
dło czerwanego Weinsztyn flusu -	—	1	18	—	—	—	16	—
dło białego Weinsztynflusu -	—	1	18	—	—	—	20	—
dło Sody -	—	1	18	—	—	—	25	—

a od naſtępuiących w taryflie celney nie wymienionych farb opłacać ſię ma; to ieſt

od cętnara Sierpiku — — — —	gro. 6
- dło Waydy — — — — —	18
- dło Knoperu — — — — —	12

wszyſtko podług monety polſkiey rachuiąc, oczym ſię publiczność, handlem ſię bawiąca ninieyszym obwieszczeniem dla zachowania ſię podług tego uwiadomia. Dan w Poznaniu dnia 7. Października roku 1795.

Kamera Woyſkowa i Ekonomiczna JK. Mci Pruſſ-Południowych.

Obwieszczenie. Na dniu 14. mca tego przed wieczorem, przybiegł koń zabłąkany, maści iasney kasztanowaty, śrzedniey wielkości około lat 7. maiący, do ogrodowego Kryſtyana Gottliba Haschke na Kunderſie. Właściciel więc rzeczonego konia nieznaiomy tym obwieszczeniem uwiadomia ſię i razem zapozywa, ażeby ſię na termin dnia 5. Novembra przed południem o godzinie 11. na ratuszu przed deputatem Jmć Panem Schönfeld radnym ſtawią, i dowody iako ten koń ieſt iego własny, okazał, gdyż inaczey koń takowy podług układu prawnego na rzecz ogrodowego Haschke przyznanym zoſtanie. w Poznaniu d. 20. 8bris roku 1795.

Magiſtrat Miaſta JK. Mci Poznań.

Publiczny areszt. Krolewſka Pruſs-Południowych Regencya Poznanſka uwiadomia ninieyszym publicznem pismem azeby wszyscy ktorzy od dłużnika tuteyszego bankiera urodzonego de Klugą, cokolwiek pieniędzy, rzeczy albo papierow u ſiebie maią, onemuz lub komu z ſtrony iego nic z tych nie oddali, ale o tym naypozniey w przeciągu 4 tygodni od dnia dziſieyszego doniesli y z zachowaniem ich do tego mianego prawa, do depozytu oddali. inaczey spodziewać ſię maią ze to coby przeciwko zakazowi, od nich wydane zoſtało, na dobro maſſy konkursowey innym sposobem wymagane będzie, całkowite zas zamilczenie takowych pieniędzy lub rzeczy nieochybną ſtratę m iących do nich praw y zaſtawi, za sobą pociągnie.

Dan w Poznania, dnia 7. Września 1795.

Krolewſka Pruſs-Południowych Regencya.

Liſt gończy. Forzpan Franciszek bywszy w uſługach JPani Boianowſkiey w Trzebini, rodem z Konarzewa, dnia 25. mca przeszłego, forzpana Jana u Jmć Pana Franciszka Boianowſkiego w Murce pod Sremem ſłużącego przypadkowo z ſlinty zaſtrzelił, i zanim ieszcze mogł bydź schwytanym końcem wyprowadzenia z niego inkwizycyi, uciekł. Człowiek ten małego wzroſtu, lat 17. lub 18. maiący pleczyſty, twarzy białey oczow czarnych, włosow na głowie ciemnych, uciekaiąc miał na sobie liberyą niebieſką z guzikami białemi, spodnie żołte ſkorzane i ordynaryiną parę botow. Zaleca ſię więc wszyſtkim Iurisdykcyom w dyſtrykcie naszym zoſtaiącym a do innych ninieysza zachodzi rekwizycya, aby tegoż Franciszka, gdyby go gdzie spoſtrzeżono chwytały i za powroceniem natychmiaſt wszelkich kosztow pod bespieczną ſtrażą tu do nas odeſłać kazały. w Wschowie dnia 9. 8bra roku 1795.

Krolewſka Pruſſ-Południowych Iuſtitz-Kommiſſya Powiatowa.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.